

JAROSŁAW WAŚOWICZ SDB
Archiwum Salezjańskie Inspektorii Pilskiej
0000-0002-1253-3627

OKÓLNIK BPA WINCENTEGO TEOFILA CHOŚCIAK-POPIELA Z 1878 ROKU W SPRAWIE NABOŻEŃSTW PARAFIALNYCH. EDYCJA ŹRÓDŁOWA

Wincenty Chościak-Popiel należał do nielicznego grona hierarchów, w historii polskiego Kościoła, którzy w ciągu swojego życia byli ordynariuszami kilku diecezji. Urodził się 29 kwietnia 1825 r. w Czaplach koło Miechowa. W latach 1847-1849 studiował teologię w seminarium w Kielcach, święcenia kapłańskie przyjął 5 sierpnia 1849 r. w Sandomierzu. Następnie kontynuował studia na Katolickim Uniwersytecie w Louvain oraz w Rzymie, uzyskując stopień doktora teologii. Po powrocie do kraju w 1853 r. objął obowiązki sekretarza konsystorza kieleckiego. W kolejnych latach także wykładowcy oraz wiceregensa seminarium duchownego w Kielcach.

Karierę duchowną zawdzięczał arcybiskupowi warszawskiemu Zygmuntowi Szczęsnemu Felińskiemu. W 1862 r. powołał on ks. Popiela na rektora Akademii Duchownej w Warszawie. Rząd warszawski jednak 16 kwietnia 1862 r. zatwierdził go jedynie jako pełniącego obowiązki rektora. Rok później arcybiskup Feliński przedstawił go jako kandydata na ordynariusza płockiego¹. Na biskupa diecezjalnego został prekanonizowany 16 marca, ale z powodu braku zaufania do jego osoby przez rząd powstańczy, sakrę biskupią przyjął dopiero 6 grudnia tegoż roku i to z rąk jednego tylko biskupa pomocniczego warszawskiego Henryka Ludwika Platera, na co dzień rezydującego w Łowiczu. Asystowali mu dwaj prezbiterzy: kustosz płocki Tomasz Franciszek Myśliwski i prokurator miejscowej kapituły katedralnej Antoni Baliński, którzy na tę okoliczność otrzymali papieską dyspensę². Nie dane było jednak biskupowi Popielowi zbyt długo zarządzać diecezją płocką. Za niewysłanie przedstawiciela kapituły płockiej do Kolegium Duchownego w Petersburgu został w 1868 r. zesłany do Nowogrodu, skąd powrócił w 1875 r.

Władze nie pozwoliły jednak na jego powrót do diecezji, w związku z czym Pius IX w dniu 19 października 1875 r. mianował go ordynariuszem diecezji kujawsko-kaliskiej we Włocławku. Natomiast 15 marca 1883 r. został mianowany arcybiskupem warszawskim i pełnił ten urząd do końca swojego życia. Zmarł 7 grudnia 1912 r.³

¹ Por. R. Skrzyński, *Popiel Wincenty abp*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. 15, red. E. Gigilewicz, Lublin 2011, k. 1417.

² Por. K. R. Prokop, *Sukcesja święceń biskupich pasterzy kościoła warszawskiego (1798-2007)*, „Prawo Kanoniczne” 2010, t. 52, s. 332-333.

³ Por. R. Żmuda, *Popiel Chościak Wincenty Teofil (1825-1912), biskup płocki, potem kujawsko-kaliski, potem arcybiskup warszawski, profesor Akademii Duchownej w Warszawie, pastoralista, pamiętnikarz*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 3, red. H. Wyczawski, Warszawa 1982, s. 414-417; R. Bender, A. Gałka, *Wincenty Teofil Popiel*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 27 Wrocław 1982-1983, s. 580-582.

Zarówno we Włocławku, jak i w Warszawie abp Wincenty Chościak-Popiel nie zapisał się jakimiś wybitnymi osiągnięciami. Był ponadto krytykowany przez środowiska patriotyczne za uległość wobec rządu carskiego. Nie pozostawił po sobie również zbyt dużej spuścizny pisarskiej. Ogłosił drukiem tylko jedną obszerną pozycję: *Żywot Zbawiciela świata Pana Naszego Jezusa Chrystusa spisany wedle czterech Ewangelistów*⁴. Książka ta doczekała się czterech wydań. Jako pastoralista był zainteresowany jakością duszpasterstwa prowadzonego w parafiach. Dowodem na to jest chociażby list okólny, z listopada 1878 roku, który poniżej publikujemy. Ówczesny biskup kujawsko-kaliski odnosi się w nim nie tylko do krytycznie do pewnych zaniedbań proboszczów, które zauważył podczas wizytacji parafii, ale również wychodzi z szeregiem konkretnych rozwiązań problemów, które się jego zdaniem pojawiły w pracy duszpasterskiej podległych mu kapłanów.

NOTA EDYtorska

Prezentowany dokument znajduje się w zbiorach Archiwum Salezjańskiego Inspektorii Piłskiej (ASIP) w zespole: Akta parafii w Łądku. Znajduje się w nim kilkadziesiąt dokumentów, głównie z XIX w., dotyczących parafii pw. św. Mikołaja Biskupa, obecnie należącej do archidiecezji gnieźnieńskiej, wcześniej zaś do diecezji włocławskiej i kujawsko-kaliskiej. Parafia została utworzona w XII w. i była obsługiwana przez cystersów z pobliskiego Łądu, aż do kasaty zakonu w 1848 r., kiedy przejęli ją księża diecezjalni⁵. Jak dokumenty te trafiły do archiwum salezjańskiego? Otóż w 1973 r. pochodzący z Łądku ks. Mikołaj Kamiński SDB otrzymał je od opata mogińskiego o. Augustyna Ciesielskiego, który prowadził szeroko zakrojone kwerendy w polskich i zagranicznych archiwach, gromadząc wypisy źródłowe na potrzeby stworzenia pierwszej syntezy dziejów zakonu cysterskiego na ziemiach polskich. Ojciec Ciesielski prawdopodobnie wypożyczył je od proboszcza ks. Antoni Kiszczurno, pełniącego funkcję administratora parafii w Łądku w latach 1961-1982. Dlaczego ks. Kamiński nie przekazał ich z powrotem proboszczowi, trudno powiedzieć. Być może za jego zgodą trafiły one ostatecznie w 1973 r. do zbiorów Biblioteki WSD Towarzystwa Salezjańskiego w Łądzie⁶. W 2010 r. kierownik biblioteki ks. Władysław Grochał przekazał je z kolei do zbiorów ASIP.

Prezentowany dokument został sporządzony na papierze kancelaryjnym biskupa kujawsko-kaliskiego w formie wydruku oryginalnego dokumentu sporządzonego ręcznie przez bp. Wincentego Teofila Chościak-Popiela. Liczy dwanaście stron. Na końcu dokumentu znajduje się jego odręczny podpis. Zawiera on wskazania biskupa dotyczące sprawowania liturgii nabożeństw w kościołach diecezji kujawsko-kaliskiej i został wysłany do wszystkich zwizytowanych przez niego parafii. W edycji zachowano oryginalną pisownię. Dokument opatrzone przypisami rzeczowymi i biograficznymi.

⁴ Zob. W. T. Popiel, *Żywot Zbawiciela świata Pana Naszego Jezusa Chrystusa spisany wedle czterech Ewangelistów*, Kraków 1887.

⁵ Por. *Diecezja Włocławska 2000*, opr. W. Frątczak, W. Kujawski, A. Poniński, K. Rulka, L. Urbański, Włocławek 2001, s. 228-229.

⁶ ASIP, Akta parafii w Łądku, akta bez sygn., Notatka ks. Mikołaja Kamińskiego. Łąd 10 VIII 1973 r.

EDYCJA ŹRÓDŁOWA

1878, 29 listopada Włocławek, Okólnik bpa Wincentego Teofila Chościak-Popiela z 1878 roku w sprawie nabożeństw parafialnych.

Nr 1473⁸

W Włocławku dnia 29 Mca Listopada 1878 roku⁹

Biskup
Kujawsko-Kaliski
DO

Z raportów J. Xięży Dziekanów odbytej wizyty po kościołach parafialnych przekonałem się, iż nie w każdej miejscowości Nabożeństwo odbywa się w jednakowym czasie i obrzędy nie dość jednostajnie spełnione bywają. Dla tego w niniejszym okólniku zamierzyłem zwrócić na ważny ten przedmiot uwagę J. Xięży Dziekanów i Duchowieństwa Parafialnego, a zarazem wskazać normę, którejby się nadal trzymać mieli. –

Pisząc o Nabożeństwie Parafialnem mam na myśli wyłącznie dni Niedzielne i Świąteczne całego roku i chcę wskazać do czego obowiązują w te dni Księża Proboszczów lub Ich Pomocników. Jeśli bowiem dni powszednie są dniami pracy dla ludu, to dni święte jako oddane na wyłączną chwałę Boga, którego Kapłan jest najpierwszym i urzędowym sługą, wymagają, aby Duchowieństwo w te dni z wyłączeniem wszelkich innych zajęć i rozrywek własnych poświęcało się jedynie temu co się odnosi do Chwały Bożej i potrzeb wiernego ludu odnośnie do jego zbawienia.

Dla tego Księża Dziekani zwracać będą na to uwagę, aby X.X. Proboszcze i ich Pomocnicy prócz nadzwyczajnych i bardzo rzadkich okoliczności, w dni Świąteczne nieprzyjmowali żadnych zaproszeń do dworów lub innych domów odleglejszych dopóki nabożeństwo parafjalne popołudniowe nie będzie zakończone.

Nabożeństwo Parafjalne szczególnie do Świąt Uroczystych rozpoczyna się Nieszporami dnia poprzedniego. Do ich jednak odprawienia nie zobowiązujemy Duchowieństwa, tylko w miastach i posadach większych lub gdzie by miał zwyczaj przychodzić na takie Nieszpory. Niemożna zaś na tem polegać, że lud się dotąd nie zbierał, bo pocóż miał przychodzić, jeśli wiedział, że Nabożeństwo się nie odprawia. Dla tego w ciągu najpierwszych czterech po sobie następujących Niedziel po odebraniu niniejszego zacząwszy od miesiąca Kwietnia r. 1879. X.X. Proboszcze po zapowiedzeniu z ambony, iż w Wigilję Niedziel i Świąt będą bywały Nieszpory takowe sposobem próby odprawiać. Gdyby zaś nadeszło wiele ludzi do spowiedzi to nie przerywając swej czynności każe Organiście, aby Litanią, a następnie jakąś pieśnią grając na Organach zaintonował. Gdyby próba okazała, że i tak mało ludzi w Sobotę się zbierało, to nie obowiązujemy nadal odprawiania tego Nabożeństwa, ale żądamy przynajmniej, aby J.X.X. Proboszcze zachęcali lud, iż by o ile zajęcia pozwolą w Sobotę po południu przybywali do Spowiedzi, aby w Niedzielę zbyt wielki nawał nie utrudniał X.X. Proboszczom spełniania innych obowiązków. W każdym razie Rządcy Parafij powinni nie oddalać się

⁷ Wpisane odręcznie czarnym atramentem.

⁸ Numer wypisany odręcznie czarnym atramentem.

⁹ Dzień, miesiąc i rok wpisany odręcznie czarnym atramentem.

w godzinach popołudniowych w Sobotę, iżby lud wiedział, że X. Proboszcz na każde żądanie gotów jest zadość uczynić ich potrzebom duchownym.

Już nadmieniałem, że dzień Niedzielny ma być przez X. Proboszcza wyłącznie poświęcony potrzebom duchownym Parafjan. Przez to zaś rozumiem iż X.X. Proboszcze nie powinni oddawać się układaniu kazania lub Nauki dopiero w niedzielę przed Summą, ale takową przygotować w ciągu tygodnia, a co najwięcej w Niedzielę przed pójściem do Kościoła, przypomnieć sobie ważniejsze punkta, a natomiast udadzą się do Kościoła mniej więcej około godziny 8-ej, czy dla odprawienia Jutrzni, czy dla spełnienia innych potrzeb. Do odśpiewania Jutrzni, obowiązujemy Duchowieństwo Parafijalne tylko tam, gdzie jest 2-ch Księży albo gdzie zwyczaj ten trwa i podołać mu z łatwością można. Jeśliby zaś z rana przybyło do spowiedzi ludzi, to J.X.X Proboszcze bez żadnego skrupułu tę część Nabożeństwa opuścić mogą.

Duchowny Parafjalny w dzień Niedzielny powinien być, jak się wyraża Theologia, Expositus¹⁰, ale w ten sposób, iżby nie lud na Kapłana oczekiwać potrzebował w Kościele, ale przeciwnie, żeby Kapłana zastał gotowym do swej posługi.

Może być iż jakaś potrzeba parafjalna jak spisania Aktu lub t[ym].p.[odobne] wymagać będą, aby, aby X. Proboszcz powrócił do swojego mieszkania powinno jednak to mieć charakter konieczności. Jak zaś lud przekona się, iż X. Proboszcz nań oczekuje w kościele i że bez trudności i nie dogodności dla Proboszcza potrzeby swe duchowne zaspokajac może, będzie wcześniej przybywał do Kościoła. Może się nawet wyrobić praktyka, iż kto nie mogący być na Summie, wypowiada się rano, przyjmie Komunię Świętą, powróci do domu, a zdąży jeszcze kogo innego na nabożeństwo przysłać. Dla tego X. proboszcz niech od rana zasiądzie w Konfesjonale, gdzie może sobie dogodnie odmówić Hory¹¹ i przysłuchać się, jak też lud śpiewa Godzinki, Koronkę o Ś-tej Trójcy lub Opatrzności Boskiej, czy Organista zbytniem pośpiechem nie akompaniuje ludowi, albo nie opuszcza integralnych części.

Nabożeństwo roku ludowe daleko żywiej i przytomniej odbywa się kiedy X. Proboszcz choć bezpośrednio w nim nieuczestniczy, ale znajduje się w Kościele. Lud ze zwyczaju i pamięci, śpiewając Godzinki¹² i Koronkę aż do śmieszności przekręca czasem wyrazy. Nie byłoby nie niewłaściwego, aby X. Proboszcz, mając czas po temu, kazał przy jakiej części zatrzymać dalsze śpiewanie i bez czynienia ostrych wyrzutów naprawił w czem się lud myli, objaśnił co dlań jest nie zrozumiałe.

O wpół do jedenastej powinno się rozpocząć Nabożeństwo odśpiewaniem „Haec est dies”, ale piękną melodyą według fafek. Następnie Aspersya i Procesya.

Naprzód lud powinien wiedzieć czy będzie Procesya, by się raptem i niesforne nie rzucali, jedni do Chorągwi, niewiasty do Obrazów. Powinien Proboszcz utrzymać pewien porządek, a choćby kiedy z Organistą i dziećmi uczynić próbę. Naprzód na Procesyi niesiony być ma Krzyż przez starszego w Bractwie lub szanownego w Parafii człowieka. Koło niego dwóch chłopczyków w komeżkach ze świecami, lub też następują Obrazy Dziewcząt, żon, Matek, Chorągwie niesione po bokach lub w środku. Niewłaściwem uważam także aby Dziewczęta lub Niewiasty nosiły Chorągwie. Nie ma w tem nic zdrożnego, mogą nieść zdobne Obrazy i takowe otaczać choćby wieńcem kwiatów.

X.X. Proboszcze starać się też będą usuwać z Kościoła figury Matki Bożej a raczej lalki zbyt strojne. Może to mieć ostawę prostoty ale nie odpowiada powadze Nabożeń-

¹⁰ łac. wystawiony

¹¹ Chodzi o godziny brewiarzowe.

¹² Ręczny dopisek z lewej strony marginesu, czarnym atramentem: *nie rozumiem kiedy?*

stwa. Nie trzeba do tego używać środków gwałtownych, ale stanowczych, po restauracji Kościoła itp., już ich nie pozwalać wnosić. Lud na procesyi powinien iść za proboszczem, chyba że jest wystawienie Najświętszego Sakramentu i należący do Bractwa poprzedzają ze świecami Celebransa.

4. Wróciwszy do Zakrystyi, Kapłan w Komży i Stule po odczytaniu Ewangelii powie z Ambony odpowiednią naukę od czego jedynie słabość mogłaby go uwolnić do której się materya najlepiej stosować daje, lub homiletycznie objaśni słuchaczom częściowo całą Ewangelię tłumacząc to coby w porównaniach i parabolach było mniej zrozumiałe i stosując do naszych obyczajów i pojęć. Zawsze jednak należy ogólną całą naukę zebrać w jakaś myśl, iżby homilia taka nie miała charakteru czystego komentarza.

Myśl religijna, słowo Boże powinno tryskać z nauki duchownej. A ksiądz bardzo się strzec będzie wstawiania własnych pojęć, podnoszenia własnych uraz, lub wszystkiego coby do osobistości Jego odnosić się mogło. Będzie goił rany, łagodził rozdrażnienia, sam w nich udziału nie przyjmując, będzie nawoływał do Pokuty, gromił, ale w tych rzeczach musi całą naukę swoją trzymać na wysokości Słowa Bożego. Każdą ważniejszą część Kazania, lub wybitniejszą myśl powinien okrasić zdaniem Pisma S-go, iżby czuć było w czyjem Imieniu i z jakiego posłannictwa przemawia.

Księża Parafialni wystrzegać się będą jak najbardziej, iżby nieśli na Ambonę bez należytego przygotowania, aby nie ufali dorywczej improwizacyi i obfitości słów, która często zastępuje brak myśli i nauki dla ducha pożywnej. Takie improwizacye rozptylają w ogólniach nie streszczając żadnej cnoty, ani żadnego występku. Kaznodzieja kręci się w zaklętym kole, z którego nie wie jak się wydobyć i nie może zakończyć. Nuży siebie a słuchaczów nudzi i sprawia kliwość. Traktowanie takie Słowa Bożego jest jego profanacją. Słowo Boże z pamięci koniecznie opowiadane być winno i jedynie wiek podeszły, choroba lub inne bardzo ważne okoliczności, czytającego kazania usprawiedliwić mogą. Gdy jednak Kapłan do czytania kazania z niewolonym zostaje powinien je pierwej kilkakrotnie odczytać, znaki pisarskie pilnie nakreślić, aby na Ambonie czytanie było potoczyste i żywe. Mówienie z pamięci nie uwalnia bynajmniej od przygotowania uprzedniego. Przez co rozumiem albo napisanie kazania w całej swojej osnowie i wyuczenie go się na pamięć, albo dla tych, którzy w układach nabyli już wybrany w Kaznodziejstwie naznaczenie sobie ważniejszych Punktów na kartce, przytoczenie potrzebnych tekstów i to ściśle według litery P.S. Kazanie takie czy nauka nie powinna trwać 3ch kwadransy, ani krócej jak pół godziny, zakończy ją X. proboszcz sposobem pobudzającym do pobożności, do żalu za grzechy, do ufności w miłosierdzie Boże i t.p. ogłosi zapowiedzi, święta i posty w ciągu tygodnia oraz i wypominki.

Zdarza się, iż kaznodzieja przed rozpoczęciem kazania odmawia z Ludem „Zdrowaś Marya” co znowu po podziale na części powtarza, jest to przesyt. Najlepiej zrobi kapłan mówiąc na początku, a już potem nie przerywać, w kazaniach zaś dłuższych po wstępie. Z powodu krótkości dnia w miesiącach zimowych od WW.SS. aż do Wielkanocy z wyłączeniem wielkich Uroczystości nie obowiązujemy X.X. Proboszczów do miewania Kazań lub Homilii w dni Niedzielne. Mogą je zastąpić w tym czasie naukami katechetycznymi, nawet chodząc po Kościele, tak jak to niżej opisanem będzie przy Nabożeństwie Nieszpornem. Zawsze przecież Ewangelia i Zapowiedzie ogłoszone być winny z Ambony¹³. Z krótkimi wyjaśnieniami Ewangelii.

5. Po kazaniu następuje Summa. Opuszczam tutaj szczegółowe przestrzeżenie rubryk mszalnych, polegając, że X. Proboszcz od nich nie odstępuje. Jeżeli jest 2ch kapłanów

¹³ Dopisane ręcznie czarnym atramentem: *Z krótkimi wyjaśnieniami Ewangelii.*

to w czasie Summy szczególnie w miastach powinno być kazanie, zostawiamy to już uznania X. Dziekana, gdzie i jak ma się praktykować. Wypowiadany przed Summą udzielić należy Komunii Św. a to by ludzi zbyt nie głodzić i tem samem nie utrudniać tak świętej praktyki. Po Summie odśpiewać należy Anioł Pański i zwykłe dodatki, bo do wystawienia i Supplikacyj to do tych na przyszłość obowiązują w kościołach Parafialnych tylko w miesiącach letnich, gdy dzień dłuższy, mogą ich zaś zaniechać w 7miu miesiącach zimowych. Czynie to zaś w tej myśli nie dla umniejszenia Nabożeństwa, ale by X.X. Proboszcze mogli więcej czasułożyć na Spowiedzi i nauczanie ludu. Śpiewane zaś być mogą: Święty Boże; Od powietrza; Od nagłej i My grzeszni po trzykroć innych dodatków nie czynić jako nie znajdujących się w Kościele.

Pragnę by Duchowieństwo zwróciło ścisłą Uwagę nad graniem i śpiewaniem Organisty, aby nad siły swoje Muzyczne nie zapuszczał się w grywaniu trudnych kawałków, które nikogo nie budują, a wielu śmieszą. Uważałem, iż niektórzy X.X. Proboszcze wspólnie z Organistą szczególnie dokładają usilności, ażeby kilka osób z Parafii wyuczyć figuralnego śpiewu albo nawet wyuczają grać na instrumentach, czy to Mszy, czy innych kawałków. Nie ma nic w tem nie właściwego aby na przyjazd Pasterza w Odpust lub inne szczególne Uroczystości takie śpiewy i Muzyki występowały. Odpowiedniem jest aby w miastach Gubernialnych i Powiatowych muzyki także lubowników dobierały się i w ciągu Mszy św. grały. Ale znajduję nie właściwem aby zwykłe Niedziele po wsiach i małych miasteczkach zastępować śpiewanie ludu, śpiewem figuralnem kilku osób na chórze lub zbyt huczną muzyką. Lud nasz w większej części czytać nie umie. Odmawianie przez kilka godzin koronki staje się dlań nużącym. Śpiewy zaś są jego książką, a myśli ich podnoszą i budzą ducha, z tego punktu wychodząc, pragnę pobudzić gorliwość J.X.X Proboszczów, aby między ludem rozpowszechniali znajomość pieśni a poduczwszy młodszych starali się wprowadzić, aby nie na chórze tylko z Organistą kilku chłopców, ale cały lud śpiewał. Toż samo zauważyłem na procesjach, iż jeden Organista śpiewa, a lud milczący postępuje.

Proboszcz domagać się powinien od ludu, aby uni sono śpiewał. Z wielką korzyścią dla pobożności wiernych Proboszcz uczyni, kiedy wyuczy śpiewać Mszą [Józefa] Krogulskiego¹⁴ „Z pokorą”, lub „Na stopniach”, a umiejących śpiewać porzostawia o Kościele, iżby ton poddawali innym a cały lud chwałę dał Panu. Lud nasz ma ucho dobre i z łatwością chwyta ten podany, byle ten miał charakter swojaki i pobożny. Ułatwi to zresztą Organistom, w których przy nędznem utrzymaniu wiele spodziewać się nie można.

Słowa tych pieśni układu Brodzińskiego są pełne ducha modlitwy i tłumaczą zarazem obrzędy Mszy Ś-tej. Po prefacji mógłby lud rozpocząć, którą z pieśni pięknych do Najśw. Sakramentu:

¹⁴ Józef Krogulski (1817-1842) – polski kompozytor, pianista, dyrektor chóralny, pedagog muzyczny. Wydał m.in. zbiór śpiewów kościelnych obejmujących 10 Mszy rozpisanych na głosy i organy. Napisał również Kantatę na Narodzenie NMP, oratorium wielkopiątkowe, Misaserere, Requiem i inne kompozycje. Od 1832 prowadził działalność pedagogiczną i dyrygencką w zorganizowanym przez siebie chórze złożonym z wychowanek Instytutu św. Kazimierza w Warszawie na Tamce. Wkrótce także wraz z ojcem utworzył amatorski chór mieszany, który szybko uzyskał wysoki poziom artystyczny. Ze swoim chórem Krogulski występował początkowo w kościele św. Trójcy oraz gościnnie na koncertach w Warszawie, jak i poza miastem. W latach 1836-1841 był dyrektorem amatorskiego chóru mieszanego w pojezuickim kościele pijarów przy ulicy Świętojańskiej w Warszawie. Por. *Encyklopedia kościelna podług teologicznej encyklopedji Wetzera i Weltego z licznemi jej dopełnieniami przy współpracownictwie kilkunastu duchownych i świeckich osób wydana przez X. Michała Nowodworskiego*, t. 15, Warszawa 1883, s. 335.

U drzwi Twoich albo Chwalimy. Bogate nasze zbiory pieśni zawarte w kantyczkach w Układach [Michała] Mioduszewskiego¹⁵, [Romualda] Zientarskiego¹⁶ i innych nie prędko dadzą się wyczerpnąć, owszem między ludem jeszcze krąży dużo pieśni, które spisane nie są, a należałoby je wydobyć z ukrycia. Kolędy, byle nie były trywialne niech lud śpiewa wesoło, szczególnie po Nieszporach, a X.X. Proboszcz nie powinni wyłącznie tego przedmiotu zdawać na Organistę i na ich podobaniu polegać, ale wykazać, które pieśni i jak powinny być śpiewane. Jeżeli zaś w okolicy jakie zmiany tonu, byle nie były fałszywe, to te zachowują i do ludu stosować się należy. Takim uczeniem śpiewu Proboszcz może się zająć na poobiednim Nabożeństwie. Popołudniu przypada Nieszporne Nabożeństwo, które przecież nie ma się ograniczać odśpiewaniem Psalmów kilku na chórze, a przez Celebransa Capitulum¹⁷ i Oratii¹⁸. Ale X. Proboszcz w Komży i Stule po odśpiewaniu Różańca przez lud, najpóźniej o godzinie 3. w lecie, a w zimie o 2. przyjdzie do Kościoła i tam się zajmie wykładaniem katechizmu. Zapewne do tego przedmiotu przyjdzie nie długo powrócić do metody nauczania, te tylko dodam, że oprócz przygotowania do pierwszej spowiedzi X.X. Proboszcze w godzinach tych popołudniowych przed Nieszporami, lub rannych odpowiednio do pory roku zajmować się winni wykładem Katechizmu, aby nie zapomnieli ludzie co się w dzieciństwie nauczyli. Zacząć od rzeczy najprostszych od znaku Krzyża i przechodzić wszystkie szczegóły, a przegradzać nauczanie jaką powieścią z Historii Świętych. Dziaćki pytać szczególnie o rzeczy pamięciowe. Nic jednak nie przeszkadzać od czasu do czasu zapytać i starszych, ale o rzeczy które pewnością, które mogą odpowiedzieć, iżby ich nie wstydzić i nie zniechęcać do przychodzenia na katechizm. Proboszcz a szczególnie Wikary powinien nauczanie takie spełniać z ochotą, strzedz się zaś będzie i śpiewactwa, przede wszystkim w ciągu tygodnia przygotowuje sobie materiały, wybierze powieści z katechizmu [Krzysztofa] Schmidta¹⁹ lubianych, przejmie się metodą

¹⁵ Michał Mioduszewski (1787-1868) – kapłan Zgromadzenia Księża Misjonarzy św. Wincentego á Paulo. Przez większość życia pracował w seminariach duchownych w Warszawie, Włocławku i Krakowie, wykładając liturgikę, teologię dogmatyczną i śpiew gregoriański. W latach 30. XIX w. rozpoczął zbieranie i opracowywanie polskich pieśni kościelnych, które zaowocowało publikacją: *Śpiewnik kościelny, czyli pieśni nabożne z melodiami w Kościele katolickim używane* (1838) Dzieło składa się z tomu głównego i kilku *Dodatków do Śpiewnika*... oraz zbioru kolęd: *Pastorałki i kolędy z melodiami czyli piosnki wesołe ludu w czasie świąt Bożego Narodzenia po domach śpiewane* (1843). Zbiór pieśni miał mieć charakter użytkowy – dla śpiewania po domach i upowszechnienia zanikających już wtedy dawnych wariantów pieśni, sięgających czasów średniowiecznego chorału gregoriańskiego. Jako autor śpiewników kościelnych w dużym zakresie przyczynił się do rozwoju polskiej muzyki liturgicznej. Por. M. Kaczorowska-Guńkiewicz, *Mioduszewski Michał Marcin*, [w:] *Encyklopedia Muzyczna PWM*, red. E. Dziębowska, T. 6. Warszawa: 2000, s. 277.

¹⁶ Romuald Zientarski (1831-1874) – kompozytor, wykładowca, autor licznych kompozycji przede wszystkim z zakresu muzyki kościelnej. Autor opracowania *Muzyka Kościelna, choralna i figuralna* (1859).

¹⁷ łac. krótki rozdział, urywek, najczęściej werset Pisma św. (z wyjątkiem Psalmów i Ewangelii), także fragment martyrologium lub necrologium recytowanego w liturgii.

¹⁸ W liturgii rzymskiej uroczysta modlitwa.

¹⁹ ks. Krzysztof Szmidt – dziekan katedry augsburskiej. Na polecenie papieża Grzegorza XVI w 1834 r. ułożył katechizm, który miał zostać wprowadzony we wszystkich diecezjach niemieckich. Został on zaaprobowany przez Ojca św., ale okazał się niepraktycznym i szybko wycofano go z użytku. Por. *Metodyka katolickiej nauki religii. Praktyczne wskazówki dla katechetów. Napisał ks. Franciszek Spirago. Z piątego wydania przełożył na język polski ks. dr. Wojciech Galant*, Mikołów-Warszawa 1911, s. 11.

podaną w Katechetyce X. [Franciszka] Płoszczyńskiego²⁰. W ciągu dalszym w części dogmatycznej katechizmu strzedz się będzie zbytniego objaśniania Tajemnic. Lepiej obszerniejsze Komentarze i zastosowania zostawić do przykazań, grzechów itp. Samem Katechizowaniem ksiądz najlepiej się nauczy katechizacji.

Po trzech kwadransach takiego wykładu można zakończyć pieśnią, właśnie z mniej znanych, a nie zawsze powtarzać „Wszystkie nasze”, która szczególnie stosuje się do dni roboczych. Po takiej godzinie wspaniałą się bez zwłoki Nieszpory, najlepiej śpiewane po łacinie przez Organistę, a po ich zakończeniu można iść przed Obraz Matki Boskiej, odśpiewać Litaniję i zwykły Pacierz wieczorny odmówić, dodając do niego na końcu Katechizm pamięciowy. Jeżeli by były dzieci do Chrztu, albo jakaś inna czynność, X.X. Proboszcz może zdać na kogo ze starszych śpiewanie Litanii i odmówienie paciery. Sam zaś nie oddalając się na długi czas z Kościoła może odmówić Brewiarz, a po skończonych Pacierzach, jeśli dnia nie braknie i lud sobie nie przykrzy, należy coś przeczytać, samemu przez się lub książkę oddać czytającemu płynnie, czy to z Żywotów Świętych [Piotra] Skargi²¹, Ojca Prokopa²², Czytań Niedzielnich Antoniewicza²³, może niektóre artykuły [nieczytelne] it.p. – Wszystko tu dobre byle było proste i zajmujące.

Na tem kończymy ogólne obowiązki X.X. proboszczów w dni świąteczne. Rozumie się samo przez się iż stosownie do pór roku i obrzędów dorocznych porządek musi ulegać małym zmianom. Tak np. w Poście odbywają się „Gorzkie żale”, nastaje miesiąc majowy. Wszystko to należy pogodzić i urządzić, aby jak najmniej od wskazanej normy odstępować. Bardzo też zalecam X.X. proboszczom przestrzeganie jednostajności godzin co do Nabożeństwa. Lud nie może przychodzić do Kościoła jeśli ścisły porządek pod tym względem nie jest przestrzegany. Nabożeństwo ranne o w pół do 11-tej popołudniem trzeba się stosować do pory roku, byle to nie było zostawione arbitralności ale każdą rzecz zapowiedzieć naprzód.

Z pociechą przekonałem się naocznie i z wizyt X.X. Dziekanów jak Duchowieństwo usilnie się stara o naprawę Kościołów i ochędóstwo²⁴ w Służbie Bożej.

²⁰ ks. Franciszek Płoszczyński (1800-1873) – święcenia kapłańskie przyjął 19 października 1823 r. we Włocławku i został od razu wykładowcą tamtejszego seminarium duchownego. Uporządkował bibliotekę seminaryjną i sporządził jej katalog. W l. 1834-1838 wykladał w seminarium w Płocku, następnie przebywał w Warszawie. W 1851 r. został rektorem seminarium we Włocławku i pełnił tę funkcję aż do śmierci. Zmarł 7 czerwca 1873 r. Był autorem opracowań katechetycznych oraz katechizmu (1872). Por. S. Janacek, *Płoszczyński Franciszek (1800-1873), misjonarz, katechetyk*, [w:] *Słownik Polskich Teologów Katolickich*, red. H. Wyczawski, t. 3, Warszawa 1982, s. 382-383.

²¹ ks. Piotr Skarga (1536-1612) – polski jezuita, teolog, pisarz i kaznodzieja, czołowy przedstawiciel kontreformacji, kaznodzieja nadworny Zygmunta III Wazy, rektor Kolegium Jezuitów w Rzymie, pierwszy rektor Uniwersytetu Wileńskiego. Był autorem niezwykle popularnej książki: *Żywoty świętych*, (Wilno 1579).

²² Ojciec Prokop wł. Jan Tomasz Leszczyński (1812-1895) – polski kapucyn, teolog, pisarz, animator odnowy życia religijnego na terenach Królestwa Polskiego, autor popularnych prac z zakresu duchowości, hagiograficznych i dewocyjnych.

²³ ks. Julian Antonowicz (ok. 1750-1824) – bazylianin, po sekularyzacji kanonik kapituły łuckiej obrządku grekokatolickiego. Był nauczycielem w szkole bazylianów w Włodzimierzu. Popierał reformy Komisji Edukacji Narodowej, przez co popadł w konflikt z władzami zakonu. Opuścił Włodzimierz i przebywał w dobrach T. Czackiego. Po sekularyzacji zajmował się prywatnym nauczaniem w domu hr. Tarnowskiego w Krzemieńcu. Zmarł w 1824 r. w Horochowie. Opublikował swoje mowy i kazania. Por. M. Banaszak, *Antonowicz Julian (ok. 1750-1824)*, [w:] *Słownik Polskich Teologów Katolickich*, t. 1, red. H. Wyczawski, Warszawa 1981, s. 60-61.

²⁴ *Czystość, schludność, porządek.*

Wypada nam teraz pójść krok wyżej. Ożywić nabożeństwo kościelne, nadać mu jednostajność, wprowadzić systematyczność w nauczaniu katechizmu, wziąć się z całą usilnością na jaką stać każdego z nas do Opowiadania słowa Bożego. Niech łatwość mówienia jednych, nie umniejsza w nich pracowitość, niech nieśmiałość i trudność wysławiania nie zraża drugich. Wielu bardzo znakomite zdolności swoje zmarnowało lekceważeniem. Wielu z małymi darami stali się prawdziwie pożytecznymi opowiadaczami Słowa Bożego.

Okólnik niniejszy ułatwi Duchowieństwu ten postępek zbawienia siebie i drugich a proszę o to Boga i ufam, że się nie tylko literą ale szczególnie duchem jego kierować będą, iż zajmować nie przestaną, gospodarstwem duchownym Parafii i jeżeli najmniejsza cząstka odłogiem dotąd leżała poczną ją uprawiać i rozmnażać Chwałę Bożą.

Okólnik niniejszy odnosi się do wszystkich Kościołów parafialnych z wyłączeniem katedry, Kolegiaty, Kościoła Ś-go Mikołaja w Kaliszu, Kościoła Parafialnego w Piotrkowie i w Włocławku.

Źródło:

ASIP, akta bez sygn., Akta Parafii w Łądku.

OKÓLNİK BPA WINCENĘEGO TEOFILA CHOŚCIĄK-POPIELĄ Z 1878 ROKU
W SPRAWIE NĄBOŻENSTW PARAFIĄLNYCH.
EDYCJA ŹRÓDŁOWĄ

Słowa kluczowe: Łądek, bp Wincenty Chociak-Popiel, duszpasterstwo, proboszczowie

Edycja źródłowa prezentuje okólnik ordynariusza kujawsko-kaliskiego Wincentego Teofila Chościak-Popiela z listopada 1878 roku. Biskup bardzo szczegółowo odnosi się w nim do pewnych uchybień czy przyzwyczajęń odnośnie prowadzenia nabożeństw liturgicznych w parafiach, w których odbył pasterskie wizytacje. Dokument zawiera szczegółowe wskazania, które mogą poprawić jakość życia religijnego na terenie diecezji kujawsko-kaliskiej.

CIRCULAR WRITTEN BY BISHOP TEOFIL WINCENTY CHOŚCIĄK-POPIEL
FROM 1878 ON PARISH SERVICES.
SOURCE EDITION

Keywords: Łądek, bishop Wincenty Chociak-Popiel, pastoral work, parish priests

The source edition is presenting the circular of the ordinary in district Kuyavian - Kalisz Wincenty Teofil Chościak-Popiel written in November 1878. The bishop in great detail refers in it to sure shortcomings or habits in relation to the lead of liturgical services in parishes, in which he held pastoral visits of inspection. The document contains detailed recommendations which can improve the quality of life religious the area of the diocese in district Kuyavian - Kalisz.

Bibliografia

Źródła:

Archiwum Salezjańskie Inspektorii Pilskiej
Akta parafii w Łądku, akta bez sygn

Opracowania:

Banaszak M. (1981), *Antonowicz Julian (ok. 1750-1824)*, [w:] *Słownik Polskich Teologów Katolickich*, t. 1, red. H. Wyczawski, Warszawa

Bender R., Gałka A. (1982-1983), *Wincenty Teofil Popiel*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 27.

Diecezja Włocławska 2000 (2001), opr. W. Frątczak, W. Kujawski, A. Poniński, K. Rulka, L. Urbański, Włocławek

Encyklopedia kościelna podług teologicznej encyklopedji Wetзера i Weltego z licznemi jej dopełnieniami przy współpracownictwie kilkunastu duchownych i świeckich osób wydana przez X. Michała Nowodworskiego (1883), t. 15, Warszawa

Janaczek S. (1982), *Płoszczyński Franciszek (1800-1873), misjonarz, katechetyk*, [w:] *Słownik Polskich Teologów Katolickich*, red. H. Wyczawski, t. 3, Warszawa

Kaczorowska-Guńkiewicz M. (2000), *Mioduszewski Michał Marcin*, [w:] *Encyklopedia Muzyczna PWM*, red. E. Dziębowska, T. 6, Warszawa

Popiel W. T. (1887), *Żywot Zbawiciela świata Pana Naszego Jezusa Chrystusa spisany wedle czterech Ewangelistów*, Kraków

Prokop K. R. (2010), *Sukcesja święceń biskupich pasterzy kościoła warszawskiego (1798-2007)*, „Prawo Kanoniczne”, t. 52

Skrzyniarz R. (2011), *Popiel Wincenty abp*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. 15, red. E. Gigilewicz, Lublin

Żmuda R. (1982), *Popiel Chościak Wincenty Teofil (1825-1912), biskup płocki, potem kujawsko-kaliski, potem arcybiskup warszawski, profesor Akademii Duchownej w Warszawie, pastoralista, pamiętnikarz*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 3, red. H. Wyczawski, Warszaw